Dzisiaj 6 stron

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski.

Nr. 235

Poznań, czwartek dnia 26 maja 1932

Rok XXVII

Powrót min. Zaleskiego

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) Minister Zaleski powrócił w środę wieczorem do Warszawy. (w.)

Poseł Urugwaju

Warszawa, 25. 5. (PAT.) Dnia 23 bm. p. Eliseo Ricardo Gomez, poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny republiki wschodniej Urugwaju złożył Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w zamku królewskim.

Bank Polski

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) W ubiegłej dekadzie Bank Polski zakupił złota za 9 629 000 zł; wobec czego zapas złota zwiększył się o wymienioną sumę i wynosi obecnie 554857000 zł. Zapas dewiz zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 16 718 000 do sumy 55 261 000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 1 176 000 do sumy 118 778 000 zł. Portfel wekslowy podniósł się o 629 000 i wynosi 614 971 000 zł. Stan pożyczek zastawowych zmalał o 971 000 do sumy 114 899 000 zł. — Inne aktywa wynoszą 133 276 000 zł, czyli 17 500 000 mniej, niż w poprzedniej dekadzie. Pasywa pozycyj natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyły się o 29 443 000 do 198 823 000 zł wskutek wzrostu stanu warunków żyrowych. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 53 945 000 i wynosi 1 050 314 000 zł. (w.)

Po zamknięciu politechniki lwowskiej

Lwów, 25. 5. (PAT.) Rektor politechniki lwowskiej na zapytanie przedstawiciela P. A. T., kiedy zostaną wznowione wykłady w politechnice, udzielił następujących wyjeśnień:

„Eksterytorjalność szkół wyższych, wynikająca z ich autonomji na tem opiera rację swojego istnienia, że w świątyni nauki rządzić winny w imię najgłębszego szacunku duchowego nakazy moralne, a nie zaś siła fizyczna. Gdy nakazy moralne nie skutkują, a powyższa wzniosła zasada została jednostronnie podeptaną przez młodzież, która w dniu 23 bm. siłą przeprowadziła swoją wolę strajkową, to uważam świątynię nauki za sprofanowaną i muszę się głęboko zastanowić nad środkami, zabezpieczającemi mnie i moich następców na przyszłość przed podobnemi faktami i przed koniecznością użycia samemu siły do poskromienia swawoli i przed dalszem kompromitowaniem autonomji szkolnej. Dlatego to jeszcze nie wiadomo, kiedy wznowię zawieszone wykłady i ćwiczenia".

Ofiara szowinizmu pruskiego

Berlin, 25. 5. (PAT.) Najwyższy trybunał Rzeszy w Lipsku odrzucił rewizję procesu kierownika polskiego katolickiego Tow. Szkolnego w Bytowie na Pomorzu pruskiem, Jana Bauera.

Jak wiadomo, Bauer skazany został przez sąd przysięgłych w Złotowie w lutym br. za działalność wśród mniejszości polskiej na Kaszubach na 1 rok więzienia. Skandaliczny i niesprawiedliwy ten wyrok spotkał się z potępieniem nietylko ludności polskiej w Niemczech, lecz i opinji całego kulturalnego świata, widzącej w nim dowód ucisku i prześladowania Polaków w Niemczech.

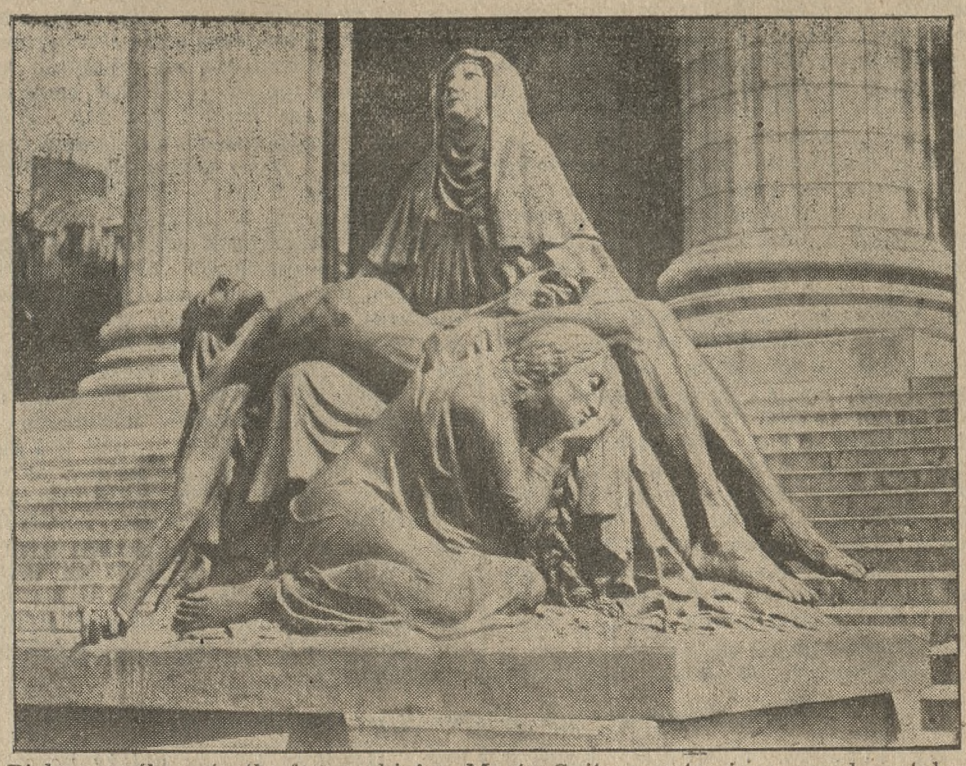

Piękna rzeźba artystki francuskiej p. Marty Spitzer, ustawiona przed portalem kościoła św. Magdaleny w Paryżu.

Francja i Polska

W kwestji pożyczki 250 miljonów franków — Jeszcze na temat zamachu niemieckiego

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.). — „Kurjer Warszawski" podaje następującą depeszę z Paryża:

Uwaga opinji publicznej skupia się na konferencji u prezydenta Lebruna z udziałem premjera Tardieu, ministra Flandina i domniemanego przyszłego premjera Herriota. Oprócz urzędowego komunikatu stwierdzającego, że zadaniem konferencji było tylko poinformowanie Herriota o ogólnej sytuacji międzynarodowej i położeniu finansowem Francji, żaden szczegół nie przeniknął do prasy. Niemniej, jak słychać, Tardieu i Flandin przedstawili Herriotowi propozycję polską w celu uzyskania pożyczki 250 miljonów franków i zażądali od Herriota niejako żyra na udzielenie powyższej pożyczki. Jak wolno wnosić, Herriot narazie żyra swego odmówił, ale wolno również wyrazić przekonanie, że sprawę pożyczki Herriot osobiście poprze po utworzeniu nowego rządu.

Jednocześnie w prasie paryskiej nadal w tonie mocno alarmującym pisze się o kutej w Gdańsku zbrojnej inwazji niemieckiej na Pomorze. W „Populaire", będącym urzędowym organem francuskich socjalistów, słynny Rosenfeld zamieszcza artykuł pod tytułem „Zimna krew", w którym uważa groźbę zaatakowania Pomorza za realną i istotną i wraz z socjalistami gdańskimi energicznie protestuje przeciwko próbie dokonania rewizji granic drogą siły i gwałtu. R. nawołuje Polskę, ażeby w żadnym razie nie odpowiadała akcją izolacyjną na prowokacje hitlerowskie i aby bez względu na to, cokolwiek się stanie, powstrzymała się od czynów nieprzemyślanych. Równocześnie żąda od Rady Ligi Narodów, aby natychmiast wysłała do Gdańska komisję celem zbadania sytuacji na miejscu i poinformowania opinji publicznej o prawdziwym stanie rzeczy na Pomorzu. Rosenfeld zapytuje Radę Ligi Narodów, dlaczego czeka na spełnienie faktu dokonanego, skoro sama obecność komisji w Gdańsku przeszkodziłaby dramatycznemu rozwojowi wypadków.

W tym samym artykule R. zwalcza pożyczkę dla rządu, nie dającego gwarancji demokratycznego rządzenia państwem. (w)

Niemcy budują bazy wypadowe na pograniczu Prus Wschodnich

Rzekome prowokacje ze strony polskiej to wybieg, celem usprawiedliwienia naruszenia postanowień traktatu wersalskiego

Królewiec, 25. 5. (PAT.) Prasa wschodnio-pruska zamieszcza komunikat władz wojskowych, stwierdzający, że min. Reichswehry przystąpi w najbliższym czasie do budowy wielkich fortyfikacyj w okolicy Lidzbarka na Warmji (Heilsberg), gdzie zostanie utworzony t. zw. Trójkąt Heilsberski. Powodem, dla którego Reichswehra założy te fortyfikacje, mają być rzekome prowokacje ze strony Polski. Jako takie prowokacje prasa wymienia przemówienie, wygłoszone na zjeździe Bratnich Pomocy w Gdańsku oraz „rewelacje, opublikowane przez niektóre dzienniki angielskie". Dzienniki zaznaczają, „że min. Reichswehry może swoje zarządzenie uzasadnić nietylko żądaniami Prus Wschodnich, lecz także części opinji światowej". — Pozatem dzienniki podkreślają, że budowa zamierzonych twierdz będzie zgodna z przepisami traktatu wersalskiego.

Należy jednak zauważyć, że art. 180 traktatu wersalskiego postanawia zupełnie wyraźnie, że system pozycyj obronnych na południu i wschodzie Niemiec winien być utrzymany w stanie z r. 1919, t. zn., że tworzenie nowych fortec jest niedopuszczalne. Opublikowane obecnie wiadomości o utworzeniu Trójkąta Heilsberskiego potwierdzają w zupełności twierdzenie prasy polskiej, że alarmy, podnoszone od kilku miesięcy przez dzienniki niemieckie, mają zamaskować imperjalizm pewnych kół niemieckich i odpowiednio przygotować opinję świata, której propaganda niemiecka starała się zasugerować rzekome agresywne zamiary Polski w stosunku do Prus Wschodnich i Gdańska. Rozpoczęło się od ukazania się słynnej już dzisiaj książki Hansa Nitrama p. t. „Napad Polski na Prusy Wschodnie", o której sądzą, że jest inspirowana przez Reichswehrę.

W kołach politycznych Królewca niedwuznacznie daje się do poznania, że Trójkąt Heilberski będzie miał doniosłe znaczenie jako punkt obronny, oraz jako punkt operacyjny wobec Polski.

Pancernik niemiecki w Gdańsku

Berlin, 25. 5. (PAT.) W związku z wiadomością, zamieszczoną przez dziennik francuski „Paris Midi" o przygotowującej się demonstracyjnej wizycie niemieckiego pancernika w Gdańsku „Voss. Ztg." donosi, że okręt ten udaje się do Gdańska celem wzięcia udziału w uroczystości „Gdańskiego Domu Marynarza". Wizyta ta, jak utrzymuje dziennik, nie ma charakteru politycznego.

Nowy Jork w kryzysie

Wszędzie to samo — Kobiety o jednej twarzy — Na 102 piętrze — 78 proc. lokali do wynajęcia — W ogonku po strawę — Żebracy z inteligencji — Nagość na Broadway'u

(Korespondencja własna)

Nowy Jork, w maju.

Po paru latach niebytności w Ameryce ogląda się chciwie wszystkie widziane dawniej rzeczy — i wypatruje zmiany. Tak, jak się szuka na twarzy człowieka, trawionego ciężką, ukrytą chorobą — czy to po nim znać? Wszystkie symptomy kryzysu, widome jego znaki na ulicy, znamy dobrze: wyprzedaże po cenach niżej kosztu we wszystkich prawie sklepach, połowa lokali w całem mieście do wynajęcia, żebracy na każdym kroku, bezrobotni grupami. No, tak. Tutaj także. Tylko — wszystko na większą skalę.

Fifth Avenue. Pozornie tak, jak dawniej: ruch szalony, sznury samochodów suną w obydwie strony, na skrzyżowaniu ulic zatrzymują i ruszają na świetlne sygnały bez pomocy policjanta, bez gwizdku. Dużo eleganckich, roześmianych kobiet, podobnych do siebie, jakby wszystkie miały jedną twarz — standaryzowaną twarz ładnej laleczki bez wyrazu. Wszystkie cieniutkie, zgrabne, dbające o linję, odżywiane grape-fruitami i ice-creamem, jak girlsy z Ziegfield-Folies. — Trzeba się przyzwyczaić odróżniać je, tak jak twarze Japonek. Kierują autami, przyjeżdżają same do barów, stanowią klientelę sklepów, które jeszcze nie ogłosiły upadłości. To dawna Ameryka, przysłowiowa Ameryka luksusu.

Empire State Building — gmach, którym słusznie pyszni się Nowy Jork. Cudo amerykańskiej architektury: 102 piętra, świecące wieczorem ażurem tysięcy okien, z wieżą, wystrzelającą gdzieś w obłoki. Amerykanom zależało na tem, aby prześcignąć wieżę Eiffla. I dopięli swego — przecie Ameryka musi górować nad Europą. Można sobie wyobrazić widok ze 102-go piętra. To też widok ten podziwia rocznie miljon osób i miljon dolarów wpływa do kasy State Building. Wejście po dolarze.

— To jedno jeszcze ratuje nas od krachu — mówi z westchnieniem jeden z zarządzających gmachem. — Bo pozatem...

Tak. Pozatem — pustki w 102-piętrowym kolosie. 78 proc. lokali do wynajęcia. Niesłychane i nie do wiary dla tego, kto parę lat temu widział mrowisko ludzkie, kłębiące się na wszystkich piętrach. Sześćdziesiąt cztery windy nie mogły wydołać z odwożeniem ludzi w górę i w dół. Luksusowe magazyny, instytucje, tearoomy, przepełnione o wszystkich porach dnia. A teraz? Windy świecą pustkami. Wystarczy kilka do obsługi. Na osiemdziesiątem któremś piętrze młoda ekspedjentka, zupełnie podobna do dam z 5-th Ave, sprzedaje pocztówki z widokami, pamiątki. Tu też można podziwiać widok na miasto.

Z wysokości 310 metrów widać morze światła, przecięte dwiema ciemniejszemi wstęgami rzek, nad któremi zawisło 5 mostów. Bardzo daleko oświetlony reflektorem bieleje posąg Wolności — jak wyblakłe widmo.

O kilka kroków od 5-th Ave — ogonek, złożony z paruset ludzi. Widok, niemal zapomniany u nas od czasu wojny. Na co czekają?

— To bezrobotni — czekają na kuchnię ruchomą, która rozdaje zupę, albo kubek gorącej kawy i coś do jedzenia.

— Żeby tylko nie było tak, jak zeszłego razu — niepokoi się ktoś — kiedy stałem trzy godziny i tuż przedemną zabrakło kawy...

Przed biurami pośrednictwa pracy też tłumy. Siedzą na chodnikach, na skwerkach, czekają. Nocują pod gołem niebem w pogodę; w deszcz chowają się, gdzie mogą — w parkach, opuszczonych ruderach, zabudowaniach portowych. Policja patrzy na to przez palce.

Dużo jest bezrobotnej inteligencji. Starają się coś zarobić: otwierają drzwiczki taksówek, proponują odniesienie pakunków. Wygląd ich jest też jakby standaryzowany: ubrani dość porządnie, przeważnie w melonikach. Teraz jeszcze zużywają to, co mają, za parę miesięcy jednak wygląd ich pewnie się zmieni.

Żebracy co krok. Nie są natarczywi, zwracają się w sposób uprzejmy, określając, na co potrzebują: na kawę, na dom noclegowy. Dawniej można było się dziwić — taki zdrowy i nie pracuje? Ale dziś — można tylko współczuć — taki zdrowy i nie ma pracy.

A tuż obok — Broadway — dzielnica rozrywek. Światło, światło i światło. Ale też to i wszystko, na co wysiliła się pomysłowość amerykańska. Czy wygasły nagle fantazje i humor? Gdzie dawne dowcipy reklamy, przepych, pomysły? Teraz reklama ogranicza się do podawania nazwisk gwiazd, coraz większemi literami oświetlonemi, i do fotosów. Nagość, która w Europie dawno już się przejadła, w Ameryce ciągle zbiera laury, i, jak się wydaje, jest jedyną atrakcją przyciągającą. Tak można sądzić z zapowiedzi o „150 najpiękniejszych tancerkach świata", albo z fotosów, przedstawiających rozebrane girlsy w różnych pozach i odmianach. Spotyka się także co krok „salony sztuki", gdzie ogląda się wystawę „obrazów artystycznych znanych mistrzów" (?), przedstawiających „boskie kształty kobiece". Wstęp tylko dla dorosłych. — Kioski z pismami sprzedają „albumy piękności paryskich" i znowu fotosy różnych girlsów. Aż do znudzenia...

Utarła się nazwa „kraju kontrastów", jeśli chodzi o Amerykę. Ale tym razem kontrasty są trochę ponure — i niepokojące. H.

Także pracownicy kontraktowi państwa objęci obniżką płac od 1 czerwca

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) Okazuje się, że zarządzenie obniżki płac od 1 czerwca obejmuje również obniżkę płac pracowników kontraktowych oraz pracowników w podległych przedsiębiorstwach, monopolach państwowych, zakładach i instytucjach publicznych. Jeżeli pracownik odmówi wyrażenia zgody na zmianę umowy, rząd poleca natychmiast ją wypowiedzieć, nie odnawiać jej i rozwiązać ją definitywnie.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) W południe odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem omawiano bieżące sprawy gospodarcze i finansowe. (w.)

Niemcy pod znakiem Hitlera!

Gwałtowne awantury i bójki w sejmie pruskim

Berlin, 25. 5. (PAT). W czasie dzisiejszych obrad sejmu pruskiego doszło do krwawej bójki pomiędzy posłami narodowo-soc. a komunistami. Bójka przybrała olbrzymie rozmiary, nienotowane w dziejach parlamentaryzmu niemieckiego. Na zarzut komunisty Picka, że na ławach narodowych-soc. zasiadają notoryczni mordercy, posłowie hitlerowscy hurmem rzucili się na trybunę. Na pomoc zagrożonemu mówcy pospieszyli komuniści. Wśród zamieszania nar.-soc. Hinkler został spoliczkowany. Dało to hasło do ogólnej bójki. Posłowie z obu stron z niezwykłą zaciekłością okładali się pięściami, oraz zaczęli rzucać na siebie kałamarzami, karafkami z wodą i powyrywanemi pulpitami. Po kilku minutach narodowi-soc. wyparli z sali komunistów. Sala przedstawiała widok pobojowiska. — Wśród pogruchotanych lamp i stołów pozostało wielu posłów, broczących krwią. Posłów tych służba wyprowadziła z sali. Pozostali na miejscu narodowi-soc. zaintonowali bojową pieśń hitlerowską, podchwyconą przez większość zebranych na galerji.

Niezwłocznie po rozpoczęciu bójki przewodniczący posiedzenie przerwał. O zaciętości walki świadczy spustoszenie, wyrządzone w umeblowaniu sali. Lampy elektryczne na stole stenografów znaleziono odrzucone na odległość kilkudziesięciu metrów. Ciężkie rany odniósł sekretarz frakcji soc.-dem. Juergensen, którego nieprzytomnego wyniesiono z sali. Dalej poranieni są komuniści Kremer, Kuntz i Goehlke.

Berlin, 25. 5. (PAT). Dokonano wyborów prezydjum sejmu pruskiego. Na przewodniczącego obrano Kerrla, nar.-soc. 262 głosami na 416 oddanych. Pierwszym wiceprezesem wybrano posła Wittmacka, soc.-dem. 167 głosami na 263. Drugim wiceprezesem został Baumhoff, centrowiec 354 głosami na 410 oddanych. Trzecim wiceprezesem został v. Kries, niemiecko - nar. 254 głosami na 306. Zaznaczyć należy, że na Kerrla głosowali oprócz hitlerowców i niemiecko - nar. centrowcy. Soc.-dem. oddali swoje głosy na własnego kandydata Wittmacka. Przy wyborze Wittmacka na pierwszego wiceprezesa hitlerowcy wstrzymali się od głosowania, umożliwiając w ten sposób przejście tej kandydatury.

Demonstracyjne wnioski w Reichstagu

Berlin, 25. 5. (PAT). Komisja spr. zagr. Reichstagu przyjęła wszystkiemi głosami przeciwko głosom komunistów wniosek posła hitlerowskiego Fricka, wzywający rząd Rzeszy do podjęcia kroków, aby konferencja rozbrojeniowa uznała tezę równouprawnienia Niemiec za wiążącą we wszystkich naradach w sprawie rozbrojenia. Zkolei 11 głosami przeciwko 10 uchwalony został wniosek nar.-soc., wzywający rząd Rzeszy, „aby Polsce dano do zrozumienia, że każdy zamach na w. m. Gdańsk będzie uważany i traktowany przez cały naród niemiecki jako zamach na interesy żywotne Niemiec". Wszystkiemi głosami przeciwko głosom komunistów przyjęte zostały w końcu wnioski Centrum: 1) Komisja spr. zagr. przyjmuje do wiadomości oświadczenie kanclerza, że uzasadnione interesy rodaków niemieckich w Kłajpedzie i Gdańsku będą chronione przed wszelkim niedopuszczalnym zamachem. 2) Ze względu na oburzające naród niemiecki wydarzenia w Kłajpedzie i Gdańsku komisja spraw zagr. oczekuje, że rząd Rzeszy podejmie stosowne kroki, mające nie dopuścić do ponownego pogwałcenia ich praw i interesów.

„Vorwärts" potępia ostro uchwałę komisji zwłaszcza w sprawie Gdańska, nazywając ją nonsensem. Mimo stwierdzenia przez kanclerza Brueninga, że pogłoski o rzekomem zagrożeniu Gdańska przez Polskę pozbawione są wszelkich podstaw, komisja uważa za wskazane żądać od gabinetu postawienia rządowi polskiemu warunkowego ultimatum. Rządowi Rzeszy należy pozostawić wybór — pisze organ socjalistyczny — czy chce się ośmieszyć, czy też zbagatelizować uchwały komisji.

Berlin, 25. 5. (Tel. wł.). Uchwały komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu, zwracające się wyraźnie przeciwko Polsce, są prowokacyjnem ukoronowaniem kampanji alarmowej w sprawie Gdańska i Prus Wschodnich. Idą one tak daleko, że nawet niektóre koła lewicowe niemieckie zaczynają się obawiać, do czego polityka ta doprowadzi. Wychodzi to na jaw w komentarzu „Vorwaertsa", a nawet „Berliner Tageblattu". To ostatnie pismo żałuje, że z relacji nie widać, jakie stanowisko zajął wobec tych wniosków kanclerz Bruening. „Deutsche Allgemeine Zeitung" zato wyraża się z triumfem o obradach, demokratyczna „Vossische Zeitung" zaś powiada, że według przebiegu rozpraw i uchwalonych wniosków istnieje dla polityki kanclerza Brueninga zgodny front. Jedynie dzisiejszy „Voelkischer Beobachter" komentuje wynik obrad komisji spraw zagranicznych jako klęskę polityki Brueninga.

W związku z temi uchwałami należy podkreślić doniesienia dowódcy Reichswehry w Prusach Wschodnich, że przystąpiono do dalszej rozbudowy fortyfikacyj w Prusach Wschodnich.

Jak słychać, uchwały komisji spraw zagranicznych w Reichstagu wywarły wielkie wrażenie we Francji, a nawet niektóre pisma liczą się z możliwością prowokacji niemieckiej w Gdańsku.

Berlin, 25. 5. (Tel. wł.). Uwagi kół politycznych w Berlinie koncentruje się coraz bardziej na niebezpieczeństwach grożących gabinetowi kanclerza Brueninga. Nastrój kryzysowy w stosunku do gabinetu rośnie z dnia na dzień i przysłania nawet swoją wagą gatunkową obrady sejmu pruskiego. — Punkt ciężkości spoczywa w ręku prezydenta Hindenburga, który ma wrócić w sobotę albo w niedzielę z Neudeck w Prusach Wschodnich, gdzie bawi dotychczas, a wobec którego kanclerz Brüning ma postawić otwarcie sprawę zaufania. D.

Ze stosunków włosko-tureckich

Rzym, 25. 5. (PAT.) Dzisiaj rano przybył tu prezes rady min. Turcji Ismet Basza i min. spraw zagr. Tewfik Ruchdi Bej, powitani na dworcu przez Mussoliniego, Grandiego, przedstawicieli Turcji wraz z członkami ambasady tureckiej oraz grono reprezentantów władz.

Walki Żydów z Arabami

Paryż, 25. 5. (PAT.) Donoszą z Adenu o walkach między Arabami i Żydami, w wyniku których odniosło rany 16 Żydów i 3 Arabów.

Z powodu rzucenia śmieci na podwórze meczetu, Arabowie, obwinili Żydów, zamieszkujących tę dzielnicę, o profanację świątyni i rozpoczęli szturm do domów przy użyciu gradu kamieni. Żydzi bronili się butelkami.

Spokój zaprowadzono dopiero po przybyciu świeżo powstałych oddziałów arabskiej policji, która rozproszyła awanturników.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Rzym, 25. (PAT.) N Sycylji i w Kalabrji odczuto silne wstrząsy podziemne. Szczegółów narazie brak.

Mają go dosyć

Ludność Altony, chcąc uniknąć niebezpieczeństwa wybuchów gazowych środków bojowych, na wieść o tem, że znany fabrykant gazów dr. Hugo Stoltzenburg z Hamburga, (który w 1928 r. wytruł fosgenem część ludności Hamburga, dzięki wybuchowi zbiornika), chce założyć fabrykę chloroacetofenonu w Altonie — Eidelsted, zwróciła się z petycją do sejmu pruskiego, by cofnięto Stoltzenburgowi zezwolenie na założenie fabryki. Wiadomość ta jest zaczerpnięta z „Hamburger Fremdenblatt".

Powstaje tu jedno pytanie, nieconiedyskretne. Jakże to wygląda w praktyce ścisłe stosowanie się Niemców do przyjętych zobowiązań Traktatu Wersalskiego, gdzie jest im wyraźnie zabronioną produkcja gazów bojowych i budowa lotnictwa wojskowego. Jak jedno tak i drugie pomijają i z żądzą odwetu tworzą środki napadu chemicznego i lotniczego.

Dla kogo zaś to wszystko, tego chyba po ostatnich wynurzeniach Hitlera i innych niemieckich odwetowców domyślić się nie trudno.

A my, czy tworzymy obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową? Jeżeli zaś tworzymy, to czy wszyscy? Jak dotąd, wielu z nas nie bierze udziału w tej pracy, a szkoda! Aka.

ANTONI KAWCZYŃSKI

ŁUNA NAD MIASTEM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy).

25)

Umilkł i opuścił głowę, zniechęcony. Czas szedł mimo niego. Dziewiąta minut trzydzieściosiem. Pstyk!

Zegar tyka.

— Pójdę teraz, — mówi młody człowiek, nie powracając już do przedmiotu rozmowy. — Wypiję małą czarną i żaraz wracam, bo drukujemy po „Głosie" jeszcze jutrzejszy dodatek. Mam korekty. Jakby było co pilnego, niech pan będzie uprzejmy przysłać chłopca... Oho, już się ktoś dobija.

Dryńńń... Dranńńń... Dwa dzwonki. Drzwi wejściowe. Telefon. — Dryńńńń...

— Hallo. Redakcja „Głosu Wieczornego", — mówi młody człowiek głosem urzędowym.

— — — — — — — — —

— Że co? — Zainteresował się. — Siada przy biurku, przyciska słuchawkę do ucha, sięga po notatnik i ołówek.

— — — — — — — — —

— Gdzie?

— — — — — — — — —

— Cała klatka schodowa? A straż już na miejscu? Ile wozów?

— — — — — — — — —

— Na wylot. To jak w kominie. Piękna historja. Rannych niema... A kto pierwszy zauważył pożar?

— — — — — — — — —

— A kto tam właściwie mówi?

— — — — — — — — —

Jak bomba wpada do pokoju mały, przysadzisty człowieczek. — Redaktorze, — krzyczy, — trzeba numer wstrzymać! Ważna sprawa lokalna! To musi jeszcze wejść do wydania.

Młodzieniec niecierpliwie odpędza go, jak natrętną muchę. Ręka zatyka tubę telefonu: — Cicho, do djabła!

— — — — — — — — —

— A ile ty masz lat?

— — — — — — — — —

Reporter patrzy oczami pełnemi wyrzutu. Robi giesty rozpaczy, jakby chciał powiedzieć: Ot, świat się wali, a ten pyta się kogoś, ile ma lat.

— — — — — — — — —

— Osiem. Aż osiem! Nadzwyczajne. A jak się nazywasz?

— — — — — — — — —

— Paradne. Zaraz zapiszę. Eugenjusz... C jak Cezary, tak? Z jak Zygmunt, W jak Wacek. Aha, już rozumiem: Czwar-giel. W porządku. Tam za chwilę ktoś przyjedzie z redakcji. A gdyby cię nie znalazł, zgłoś się jutro u nas. Tylko napewno, wydrukujemy cię w gazecie.

— — — — — — — — —

— Co? Kogo zawiadomić?

Ale reporter nie wytrzymał i wyrwał słuchawkę z ręki. — Panie! — krzyczy, — niema ani sekundy do stracenia.

— Dlaczego? Pali się? — odrzekł młody człowiek z flegmą.

— A właśnie, że tak. Pół miasta się pali.

— To jeszcze nie powód, aby przerywać rozmowę. Pan ma na myśli ulicę Mosiężną 115?

— Istotnie. A pan skąd wie? Straż już telefonowała?

— Zawsze wiem wszystko prędzej od pana. Notatkę postaram się jeszcze dać. A pan niech jedzie na miejsce. I niech pan odszuka ośmioletniego Eugenjusza Czwargiela. To nasz informator, właśnie telefonował. Kapitalny chłopak. Koniecznie trzeba z nim zrobić wywiad i jutro ściągnąć go tutaj do fotografji. Damy obrazek na pierwszą stronę. Czytelnicy lubią takie historyjki.

— Już lecę. Pan nie ma pojęcia, co się dzieje. Ludzie na ulicach stają i gapią się, taka łuna na niebie. — Powiedział i znikł. (C. d. n.).

Zaciekły antymilitarysta

Lille, 25. 5. (PAT.) Sensację wywołała tu wiadomość o czynnym proteście, jaki stosuje wobec władz wojskowych młody nauczyciel szkoły początkowej w Hellemmes C. Rombaud.

Twierdząc, iż przepisy religijne zabraniają mu wszelkiego udziału w wojnie, Rombaud odmawia odbycia okresu ćwiczeń rezerwowych. W następstwie tego stanowiska postawiono Rombauda pod sąd wojskowy za nieposłuszeństwo wobec odpowiednich władz.

Sprawą Rombauda zainteresowała się sekcja Ligi Kombatantów Pokoju, jakkolwiek Rombaud twierdzi, że nie należał nigdy do tej organizacji i że swoje postępowanie traktuje zupełnie indywidualnie. Sąd wojskowy ma niebawem rozpocząć obrady w wzmiankowanej sprawie.

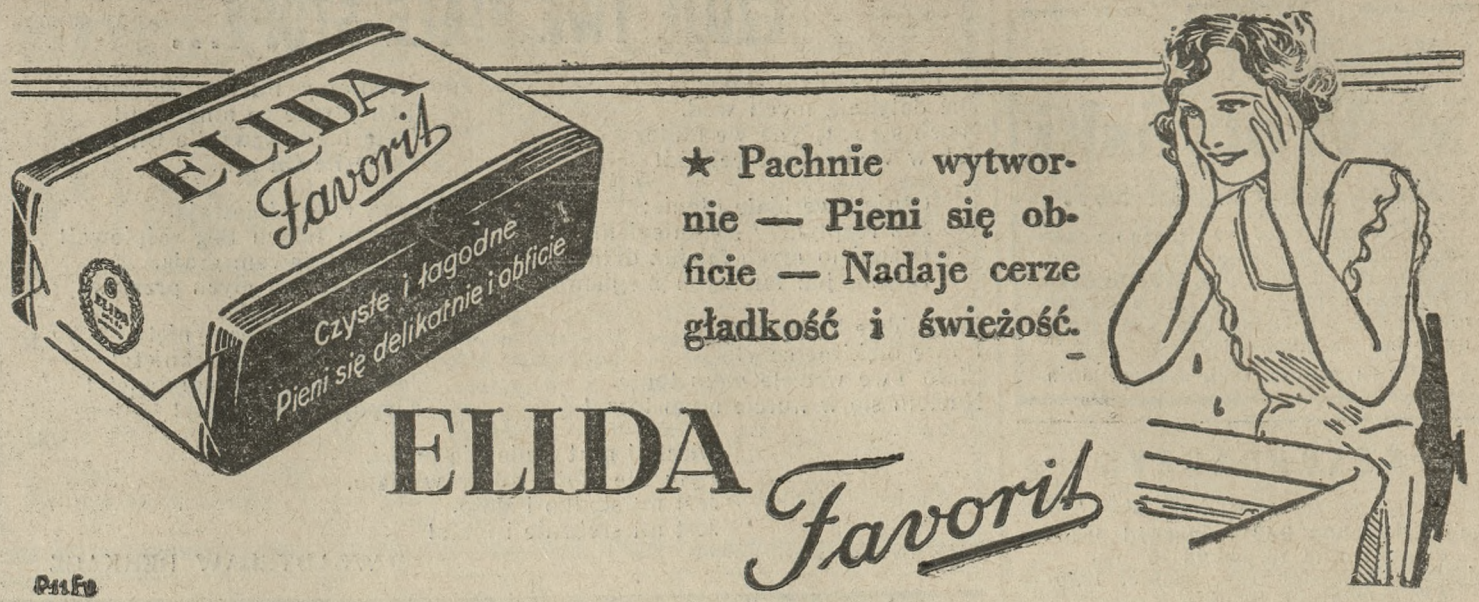

Proces przeciwko Kotlińskiemu, Mikulskiemu i towarzyszom

Dzień piąty

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Gdynia, 24 maja.

Sąd rozpoczyna regularne przesłuchiwanie świadków. Zainteresowanie procesem rośnie; akt oskarżenia przestaje być suchym papierem, nabiera życia i kształtów.

Najważniejszym świadkiem dnia dzisiejszego jest radca Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku, architekt Czesław Świałkowski. Przesłuchanie go trwa aż pięć godzin.

Po zaprzysiężeniu przedstawia budowę dworca kolejowego w Gdyni. Projekt wykonał architekt Romuald Miller z Warszawy. Kosztorys był niezupełnie dokładny i obliczony zrazu w markach polskich. W roku 1925 przystąpiono do budowy. Roboty podzielono na okresy. Na roboty pierwszego okresu, ziemne i murarskie, rozpisano przetarg publiczny, na resztę robót przetargi ograniczone, lub oferty. Dokładnych przepisów przetargowych wówczas nie było. O istnieniu niemieckich przepisów przetargowych, wówczas obowiązujących, świadek nie wiedział. Kierownikiem budowy na miejscu był Kotliński, głównym referentem w dyrekcji, de Lorme. Firmie Mikulski powierzone były prace tynkarskie i kamieniarskie, oraz wzniesienie budek żelaznych na peronach. Na rachunkach, które mu przedkładał de Lorme, dawał swój znak.

Przew.: Pan badał te rachunki?

Świadek: Nie. Polegałem na de Lorme'ie.

Przew.: Czy de Lorme zwracał panu uwagę, że rachunki przekraczały kosztorysy?

Świadek: Kosztorysy co do mas były niezawsze ścisłe. Ceny jednostkowe odpowiadały umówionym.

Przew.: Czy wiedział pan o tem, że Kotlińskiego łączy przyjaźń z Mikulskim?

Świadek: Później była o tem mowa.

Przew.: Kiedy się pan o tem dowiedział?

Świadek: Dokładnie sobie tego nie przypominam.

W dalszym ciągu radca Świałkowski zeznaje, że Mikulskiego poznał w Gdańsku w roku 1923 lub 1924 w firmie Krzyżanowski. Z de Lormem sam się przyjaźnił. Mikulski i Kotliński nazywali go Markiem.

Radca Świałkowski cedzi słowa i od czasu do czasu ociera chustką pot z czoła, chociaż na dworze chłodno i w sali bynajmniej nie duszno. Zachęcony przez przewodniczącego przedstawia bliżej swoje stosunki z Mikulskim i mówi, że pożyczał od niego „drobniejsze kwoty", raz 500 zł i kilka razy po 100 zł. Mówi: — Oddałem wszystko. Możliwe, że drobne kwoty mogły pozostać. Możliwe, że posłałem lub zaprowadziłem Mikulskiego do dyr. Pekla, gdy starał się o otrzymanie roboty przy budowie dworca.

Prokurator wnosi o odczytanie polecenia, które znaleziono w papierach Mikulskiego.

Przewodniczący czyta: „Rejonowy Zarząd Budownictwa Polowego w Równem. Liczba 1216. Zaświadczenie. Niniejszem poświadcza się, że urzędnik wojskowy kontraktowy 9 rangi Mikulski Jan pełnił służbę w charakterze zastępcy kierownika rejonowego kwaterunkowo - budowlanego przy 6 armji w Brzeżanach od 15 grudnia do 20 sierpnia 1920, t. j. do czasu likwidacji rejonu. Pan Mikulski, pełen inicjatywy, wykonywał samodzielnie, sumiennie i z całą znajomością swego zawodu wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące i administracyjne. Równe, 18 października 1921. Naczelnik zarządu: M. Kotliński. Okrągła pieczęć".

Na sali poruszenie, bo wiadomem jest, że Kotliński, dając odczytane świadectwo Mikulskiemu, był również tylko urzędnikiem wojsk. IX rangi.

Przewodniczący do oskarżonego Kotlińskiego: — To pana podpis?

Kotliński: Tak.

Prokurator nie zwalnia świadka:

— Pan pożyczył od Mikulskiego 400 zł?

Świadek Świałkowski: — Tak.

— Potem 500, 150 i 250 zł, tak?

Świadek bardzo cicho: Tak.

Sędzia Palędzki: Czy nie zdawało się to panu niewłaściwem, że pożycza pan pieniądze od człowieka, który wykonuje prace dla urzędu, w którym był pan zatrudniony i którego rachunki pan z urzędu zatwierdzał?

Świadek bardzo cicho: Nie.

Prokurator znowu: Więc kosztorysy były przekraczane i nikt się tem nie interesował?

Świadek: Właściwie tak.

Prok.: Czy referowano panu o tem, gdy wykonane masy znacznie przekroczyły kosztorys, gdy n. p. ilość 300 kg. urosła do kilku tysięcy?

Świadek: Nie przypominam sobie.

Prok.: Czy w D. K. P. w Gdańsku byli jeszcze inni koledzy Mikulskiego i Kotlińskiego?

Świadek: Tak.

Prok.: Kto mieszkał z de Lorme'em?

Świadek: Wymetal.

Prok.: Czy Wymetal miał w Gdańsku jakąś firmę?

Świadek: Tak, firmę „Silesia".

Prok.: Jakie firmy wezwano do przetargu na budki żelazne?

Świadek: Trzy firmy: „TRI", „Mikulski" i „Silesia".

Tutaj należy wyjaśnić, że według aktu oskarżenia de Lorme rozpisał przetarg na budki żelazne z terminem jednodniowym i wezwał do złożenia ofert trzy wymienione firmy. „TRI" podała cenę 4,25 zł za 1 kg. żelaza, „Silesia" — 4,55 zł, a Mikulski 4,15. Przez de Lorme'a Mikulski poznał cenę firmy „TRI", a jak wynika z kwitów Wymetala, załączonych do sprawy, otrzymał on 1,000 zł za oddanie wyższej oferty. Budki przyznano Mikulskiemu, jako najtańszemu. Z winy de Lorme'a skarb państwa poniósł stratę 19,171 zł.

Prokurator w dalszym ciągu: Kto zaciągał jeszcze w dyrekcji pożyczki od Mikulskiego?

Świadek milczy.

Do głosu przychodzą obrońcy. Adwokaci Kurpisz i Stankiewicz uzyskują z ust świadka potwierdzenie, że uważał się za zamiejscowego kierownika budowy gdyńskiego dworca, oraz że decyzję o przyjęciu tej lub innej oferty wydawał dyr. Pekel, względnie wiceprezes lub prezes dyrekcji. Dalej, że przełożeni w dyrekcji byli zadowoleni z pracy Kotlińskiego.

Co do przetargu na budki, świadek Świałkowski przyznaje, że podpisał listy do poszczególnych firm. Ceny rynkowej żelaza nie znał, podobnie nie zdawał sobie dokładnie sprawy z ilości żelaza potrzebnego na budki. Co do zatwierdzenia rachunku Mikulskiego na schody granitowe, które w rzeczywistości były z dolomitu, świadek Świałkowski orzęka, że o zmianie kosztorysu nie wiedział. Oskarżony Mikulski oświadcza przy tej okazji, że zamianę dolomitu na granit zatwierdził dyr. Pekel. W dalszym ciągu świadek Świałkowski zeznaje, że przetargu na roboty ślusarskie na dworcu (otrzymał je Mikulski za 30.000 zł) nie urządzał, ponieważ zamierzony był zrazu mały rozmiar tych prac. O przestępstwach, które akt oskarżenia zarzuca Kotlińskiemu, nic nie wie. O tem, że de Lorme brał pieniądze od Mikulskiego również nic nie wie, natomiast pamięta, że de Lorme opowiadał mu o pożyczeniu Mikulskiemu drobnych sum.

Słuchani zaraz na początku dzisiejszej rozprawy świadkowie Maksymiljan Reich i Jakób Busse z Bydgoszczy, oraz majster murarski Andrzej Zynke z Pierwoszyna, powołani byli na okoliczność, że Kotliński, będąc kierownikiem budowy dworca, przyjmował od firm „Rika" i „TRI" materjały budowlane po zniżonej cenie. Świadek Reich, Niemiec, budowniczy i kierownik firmy „Rika" oświadcza, że na dworcu wykonał stolarki za 38 — 40.000 zł. Dla domu Kotlińskiego dostarczał drzwi i okna. Z rachunku pozostało 633,80 zł, które „przez przeoczenie" zapomniano z Kotlińskiego ściągnąć. Świadek Busse mówi to samo. Świadek Zynke, jako magazynier firmy „TRI" wydawał Kotlińskiemu materjały budowlane. Świadek inż. Teofil Nowak, właściciel fabryki wyrobów żelaznych w Bydgoszczy, dostarczył Mikulskiemu dwie budki żelazne ogólnej wagi 13,770 kg., za które otrzymał 2,70 zł za 1 kg. Mikulski wziął za 1 kg. tych budek po 4,15 zł. — Świadek inż. Nowak zeznaje, że przy cenie 2,70 zł za 1 kg. konstrukcji miał normalny zysk, 10 — 15 proc. Wiele Mikulski bierze za budki, nie wiedział. Ostatni świadek, podmajstrzy Ryszard Walkowiak, Niemiec z Bydgoszczy, zeznaje, gdy wskazówki zegara dobiegają godziny ósmej. Na dworze pada uparty, gęsty deszcz; jest jeszcze względnie jasno. Walkowiak stwierdza, że między Kotlińskim i Mikulskim panowała wzorowa zgoda. Osobiście miał wrażenie, że Kotliński faworyzował firmę Mikulskiego. Mikulski w nocy robił rachunki i już następnego dnia otrzymywał pieniądze w dyrekcji, natomiast np. firma „Rika" czekała na pieniądze nieraz 3—4 miesięcy.

Jutro będzie zeznawał m. i. b. wiceprezes D. K. P. w Gdańsku, Jędrkiewicz

FOB.

Sensacyjne zeznanie w toku rozpraw szóstego dnia procesu

Gdynia, 25. 5. (Tel. wł.). Dzisiaj w szóstym dniu procesu przeciwko Kotlińskiemu, Mikulskiemu i tow. świadek inż. Teodor Typicyn, Rosjanin z Warszawy, złożył bardzo charakterystyczne zeznania na temat osób, które były zainteresowane w budowie gmachów pocztowych za rządów min. Miedzińskiego. Otóż na zapytanie prok. Sobolewskiego, co robił w Warszawie w r. 1928, oświadczył inż. Typicyn, że z ramienia firmy „Budownictwo i Przemysł" prowadził budowę „Centralnego gmachu telefonów i telegrafów".

Prokurator w dalszym ciągu: Jacy byli współwłaściciele firmy „Budownictwo i Przemysł"?

Świadek Typicyn: Był pan Stanisław Piłsudski.

Jak wiadomo, skarb państwa poniósł na budowie Centralnego gmachu telefonów i telegrafów straty miljonowe, których dotąd jeszcze nikt dokładnie nie obliczył.

S. B.

W razie upałów lekcje w szkołach tylko do godz. 11 przed poł.

Wobec ciepłej pory i możliwości upałów — w celu zabezpieczenia młodzieży szkolnej od szkodliwych następstw zbyt wysokiej temperatury — ministerstwo w. r. i o. p. zarządziło, ażeby lekcje zwłaszcza w klasach powsiach odbywały się przy oknach otwartych, w dnie zaś upalne mają być programy wszelkich uroczystości skracane; święta sportowe i wychowania fizycznego mają być tak organizowane, ażeby młodzież nie była zbyt długo przetrzymywana na otwartem powietrzu pod palącemi promieniami słońca w godzinach południowych.

W wypadkach wyjątkowych przy ciepłocie, wynoszącej ponad 35° C. dyrekcje i kierownictwa szkół, zwłaszcza tam, gdzie lokale są nieodpowiednie, mogą, zawiadamiając władze bezpośrednie, zezwalać na zakończenie zajęć o godz. 11 przed południem.

Dlaczego?

Stawiany w Poznaniu Pomnik Wdzięczności Narodu za odzyskaną wolność, poświęcony Najśw. Sercu P. Jezusa, nieraz wywołuje pytanie, dlaczego Komitet Budowy Pomnika fundusze zebrane obraca na kosztowny monument zamiast na pilniejsze materjalne potrzeby społeczne, jak n. p. budowę domów mieszkalnych. Na ostatniem plenarnem zebraniu Ogólnego Komitetu Budowy w dniu 8. ub. m. prezydjum zebrania odpowiedziało na to niemilknące pytanie, wyjaśniając, że Komitetowi zlecono, i to uchwałą I. Zjazdu Katolickiego w Poznaniu w 1920 r., nie co innego jak budowę Pomnika Najśw. Serca Jezusowego w dowód wdzięczności narodu za odzyskaną niepodległość. Dlaczego atoli pomnik ten pozbawiony jest jeszcze swej najistotniejszej treści, postaci Chrystusa?

Ot, poprostu dla braku poważniejszego funduszu na odlew w bronzie suto złoconego, okazałego posągu Chrystusa Pana, modelowanego przez znakomitego artystę p. Marcina Rożka, wsławionego już tylu pięknemi rzeźbami.

By więc wreszcie ustało to kłopotliwe i przykre dopytywanie się, dlaczego ślubowany uroczyście Pomnik Wdzięczności Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu jest nieukończony, składkujcie na ukończenie Pomnika, ofiarujcie, ile możecie, by w tym roku dzieło mogło być poświęcone.

Ofiary przyjmują administracje wszystkich pism polskich lub też nadsyłać je można Komitetowi Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 za blankietem P. K. O. na konto nr. 207 470.

Śrem

Agencję Kurjera Poznańskiego przejął w maju 1932 r. p.

M. Wołyński

Srem, Kościuszki 307.

Zamówienia oraz przedpłatę na **czerwiec** i dalsze miesiące, prosimy uskuteczniać odtąd tylko u **p. Wołyńskiego.** Powyższa agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Dostawa jeszcze tego samego dnia.

KALENDARZYK

Cbwartek, 26 maja 1932.

Słońce: wschód 3,42 — zachód 19,57 — długość dnia 16 godzin 15 min.
Księżyc: wschód 0,51 — zachód 10,08 — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Boże Ciało — jutro Jan P.
Kal. słow.: Więcymił — Rusław.

Zebrania

Jutro o 19 Koło b. uczenic gimn. im. Gen. Zamoyskiej — roczne zebranie w auli gimn., ul. Matejki 8;
o 20 Tow. Sport. Wędkarzy „Warta" — nadzw. zebranie w lokalu ul. Wroniecka 14;
o 20 Tow. Uczniów Handlowych, w Domu Król. Jadwigi;
o 20,15 T. P. N. Wydział Lekarski i Tow. Chirurgów Z. P., w salce kliniki chirurgicznej, ul. Długa 1.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41 — Apteka Św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka Św. Marcina, ul Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.
Wilda: Apteka „Fortuna", Górna Wilda 96 — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22 — Apteka „Pod Opatrznością Boską", ul. Dąbrowskiego 76.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul Marszałka Focha, narożnik ul. Niegolewskich.
W innych dzielnicach miasta pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Bibljoteka im. Konopnickiej mieści się obecnie przy Rybakach 18 a pokój 45 1 jest otwarta codziennie między godziną 17 a 19.

Bibljoteka im. I. J. Kraszewskiego (ulica Wrocławska 17) otwartą codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abonament 1,50 zł, wpis 50 gr.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Leokadji Nowakowej o godz. 15,30 z kaplicy cment. na Jeżycach. — Śp. Bronisława Witkowskiego o godz. 18 z kaplicy Św. Józefa.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Niedojrzały owoc" z J. Zaklicką.
Teatr Nowy: Dziś — „Kłopoty pana Bourrachon'a" z A. Fertnerem.
Teatr Narodowy: Dziś — występ gościnny w Gnieźnie.

Koncert kompozytorski prof. Jana Skrzydlewskiego

We środę, dnia 1 czerwca rb. o godzinie 20 odbędzie się w Auli Uniwersytetu koncert kompozytorski prof. Jana Skrzydlewskiego, znanego kompozytora i znakomitego pedagoga. W koncercie wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne Poznania, mianowicie znakomita pianistka p. prof. Nadzieja Padlewska, p. Marja Janowska-Kopczyńska, b. primadonna opery lipskiej i p. prof. Stanisław Pawlak, ceniony skrzypek. Akompanjament objął p. Henryk Anders.

Bilety w cenie 4 zł, 3 zł, 2 zł i 1 zł do nabycia w firmie Szrejbrowski, a w dzień koncertu przy kasie. Dochód z tej wysoce interesującej imprezy przeznacza kompozytor na cele Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo dzielnicy Św. Łazarz.

sp 10710

CZUJĘ TWE BIAŁE STOPY...

Czuję Twe białe stopy;
Już dotykają mych wód.
Niech się rozpłyną we mnie,
Jak w wodzie wrzącej lód!

Czuję Twe białe dłonie;
Już rozpłynęły się śniegiem!
Drżeniem mych fal już drżą,
Biegną już fal mych biegiem.

Czuję Twe białe skronie
I Twe błękitne oczy!
Ciało Twe w ciele mem tonie,
Nurtem się w nurcie mym toczy!

Płyniemy nurtem śpiewnym,
Pan płynie ze mną, Pan!
Tyle mam krwi, ile On ma
I tyle ile On ran.

Pluszczą fale i śpiewają,
A w mych falach Bóg zaśpiewał!
Fale Boga śpiewem grają,
Bóg się w falach mych przelewa

Jestem cały rozpłynięty,
Jestem cały przeniknięty!
Jestem cały Bogiem święty!
Niepojęty, niepojęty!

Niechaj nikt mnie nie budzi,
Bym nie stężał znów w ciało,
Jest mi słodko i złoto,
Jest mi srebrnie i biało!

WŁADYSŁAW DERKACZ.

Uroczystości Bożego Ciała

Procesje w naszych świątyniach

W związku z uroczystością Bożego Ciała odbywają się przez cały tydzień procesje, w których udział bierze cały katolicki Poznań.

Z katedry poznańskiej wyruszy procesja Bożego Ciała dziś o godzinie 9 z udziałem całego kleru miasta Poznania. Procesję celebrować będzie J. Em. ks. Kardynał. Dziś też o 10 wyruszy uroczysta procesja z kościoła Bożego Ciała, a o 18 z kościoła parafjalnego na Jeżycach. Na Winiarach procesja wyruszy w niedzielę o 11,45.

W piątek (27 b. m.) uroczysta procesja wyruszy o 18-tej z kościoła ks.ks. Zmartwychwstańców na Wildzie, w sobotę (28 bm.) o godzinie 17 z kościoła parafjalnego w Głównej, zaś w niedzielę (29 bm.) o 9 tradycyjna wielka procesja z kościoła Farnego na około St. Rynku, a o 18 z kościoła O.O. Franciszkanów. Tego samego dnia odbędzie się też uroczysta procesja z kościoła na Sołaczu o 11,45, tak, że po procesji Farnej będzie można jeszcze wziąć udział i w procesji sołackiej.

W poniedziałek (30 bm.) procesja z kościoła św. Marcina o godzinie 18 w roku bież. po raz pierwszy idzie przez pl. Wolności. We wtorek o godz. 18 idzie ulicami tradycyjna procesja parafji św. Wojciecha i garnizonu poznańskiego, a w środę o 18 z kościoła św. Małgorzaty na Śródce. W czwartek odbywa się, jak zwykle o 18 procesja na Łazarzu i w parafji św. Rocha na Miasteczku. Rano zaś tradycyjna pielgrzymka z kościoła Farnego przez W. Garbary, Długą do kościoła Bożego Ciała, skąd udaje się Strzelecką, St. Rynkiem do Fary.

Po oktawie Bożego Ciała w piątek od wielu już lat odbywa się w Poznaniu tradycyjna procesja ku czci N. Serca Jezusa z kościoła OO. Jezuitów na plac Bernardyński. (z)

Niebotyki w pustyni arabskiej

Ostatnia, a najbardziej sensacyjna korespondencja i liczne zdjęcia z podróży p. J. Pomorskiego z Poznania.

Tragedja dziecka Lindbergha

Pierwsze zdjęcia z miejsca odnalezienia szczątków nieszczęśliwego dziecka

Wyścig samochodowy w Berlinie

Szereg zdjęć z interesującej imprezy na torze Avus — już w najnowszym (22-gim) numerze tygodnika Jlustracja Polska.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedyńczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu", w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1.50 zł, kwartalnie 4.— zł bez kosztów przesyłki. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji — Poznań, św. Marcin 70).

Proces o sprzeniewierzenie 160000 złotych

Jaworski zasądzony został na rok więzienia

Wczoraj, jak już donosiliśmy, toczył się przed izbą karną sądu okręgowego proces o sprzeniewierzenie 160 tys. zł na niekorzyść firmy Schweikert w Łodzi. Jako oskarżeni zasiadają kupcy Bronisław Jaworski i A. Mikołajewski.

W dalszym ciągu rozprawy oskarżony Jaworski starał się udowodnić, że ma wzajemne pretensje do łódzkiej firmy Schweikerta, przekraczające znacznie sprzeniewierzoną sumą, t. j. 160 tys. zł, a to z tytułu zaległej prowizji i t. d.

Natomiast oskarżony Mikołajewski tłumaczył się, że był tylko agentem Jaworskiego i wykonywał jego polecenia, nie będąc wtajemniczony w jego transakcje.

W toku postępowania dowodowego przesłuchano współwłaściciela firmy Schweikert, który stwierdził, że Jaworski, nadużywając zaufania, sprzeniewierzył wymienioną kwotę, a przytem wprowadził zarząd firmy w błąd, przedkładając fikcyjny wykaz rzekomo nieściągniętych pretensyj od klientów, które w rzeczywistości dawno już były zainkasowane. Z wyjątkiem b. dyrektora firmy Ulricha, który starał się częściowo uniewinnić oskarżonego, inni świadkowie, zwłaszcza biurowy personel Jaworskiego, a przedewszystkiem znawca księgowości p. H. Kruszyński, z pewnemi modyfikacjami co do cyfrowych pozycyj, w ogólności potwierdzili akt oskarżenia co do Jaworskiego. Natomiast Mikołajewskiemu nie można było wykazać świadomego współdziałania lub pomocy w przestępstwie.

W długiem przemówieniu prok. Elsnerowicz i także zastępca poszkodowanej firmy domagali się surowej kary dla oskarżonych. Obrońca Jaworskiego domagał się uwolnienia swego klienta, twierdząc, że sprawa niewłaściwie dostała się przed sąd karny i że ze względu na wzajemne pretensje stron, winna być rozstrzygnięta w procesie cywilnym.

Obrońca Mikołajewskiego uzasadnił wniosek o uwolnienie swego klienta brakiem cech przestępstwa co do niego. Po długiej naradzie sąd ogłosił wyrok, w którym, uznając Jaworskiego winnym, zasądza go na jeden rok więzienia z pol. aresztu śledczego, oraz ponoszenie kosztów postępowania; natomiast powództwo cywilne firmy łódzkiej sąd pozostawił bez rozstrzygnięcia. Oskarżonego Mikołajewskiego, zgodnie z wnioskiem obrony, sąd uniewinnił. (z)

Delegacja Kół Naukowych Uniw. Pozn.

urządza w piątek, dnia 27 bm. w sali 17 Coll. Minus

Zebranie informacyjne dla maturzystów

o studjach wyższych w Polsce, a szczególnie na Uniwersytecie Poznańskim.

Początek o godz. 20. Wstęp wolny.

Przy rozpoczynającem się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. nw 10708

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu w kościele Św. Marcina.** — Przez całą oktawę Bożego Ciała i w uroczystość Najśw. Serca Jezusowego, a więc aż do piątku, 3. 6. br., odbywa się w kościele Św. Marciña całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu. Rozpoczyna się jutrznią o godz. 6 rano, a kończy nieszporami o godz. 4 popołudniu.

Proboszcz kościoła Św. Marcina.

— * **Już niedługo** potrwa ciekawa wystawa na terenie Targów Poznańskich, o której pisaliśmy przed kilku dniami. Jest to mianowicie wystawa, poświęcona palącemu zagadnieniu czasów nowożytnych, alkoholizmowi. Słoiki, odlewy, obrazy, tablice, wykresy, napisy, literatura, napoje bezalkoholowe — ba, nawet beczka i trumna — oto kolekcja interesujących i wymownych eksponatów. Uwagę zwracają plakaty, ilustrujące poglądowo ogromną sumę, przepijaną rocznie w Polsce, która wynosi przeciętnie miljard złotych! Ogrom tej sumy uwypukla fakt, że starczyłoby jej na postawienie stu tysięcy domków po 10 tysięcy złotych — albo że możnaby nią zapełnić (w formie srebrnych złotówek) 400 wagonów towarowych... Wystawa potrwa jeszcze tylko do 31 maja. — Otwarta codziennie od godz. 9—13 i 16—20. Wstęp tylko 20 gr, a młodzież nawet 10 gr. Mieści się w lewym pawilonie przy t. zw. wieży górnośląskiej.

— * **Wielki festyn latowy** urządzają panie ruchliwego Stow. Św. Wincentego a Paulo przy Farze w niedzielę 5 czerwca po południu w ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szelągu. Wiele niespodzianek! Barwny korowód dzieci! Dużo godzinych rozrywek dla starych i młodych! Dla miłośników muzyki doborowa orkiestra! Dochód przeznacza się na najbiedniejszych parafji farnej. Wstęp do ogrodu bardzo niski, dla dzieci wstęp wolny. Niechaj zatem każdy pospieszy w niedzielę 5 czerwca do uroczego ogrodu Bractwa Kurkowego na Szelągu (dogodna komunikacja autobus. z Starego Rynku), by spędzić tam kilka chwil beztroskich, spełniając równocześnie obowiązek obywatelski.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Ostatnia nowość sezonu, rozśmieszająca do łez farsa „Niedojrzały owoc" ukaże się dziś, w czwartek. Popisową rolę filmowej artystki, zmuszonej do odegrania 13-letniej dziewczynki, kreuje urocza artystka sceny krakowskiej p. J. Zaklicka, budząc huraganowe salwy oklasków swą niezrównaną grą. Prawdziwym majstersztykiem przemiłego gościa jest deklamowana przekomiczna bajeczka „Lis i kozioł", która budzi prawdziwy entuzjazm rozbawionej widowni.

Pani J. Zaklicka, której występy dobiegają końca, stała się prawdziwą faworytką publiczności poznańskiej, ściągając co wieczór tłumy widzów do Teatru Polskiego.

W piątek po raz ostatni ustępująca z repertuaru sztuka Rostworowskiego „U mety". W sobotę po raz ostatni urocza komedja „Roxy" z p. Zaklicką.

Z Teatru Nowego

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni przepyszna farsa francuska „Kłopoty pana „Bourrachona", która zarówno dzięki swej zabawnej treści, jak i znakomitej kreacji Ant. Fertnera, grającego kapitalną rolę tytułową, stała się na szereg wieczorów najmilszą i najweselszą rozrywką całego kulturalnego Poznania.

„Wesoły wspólnik" — krotochwila W. Rapackiego, której premjera odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., stanowi wyjątkowe zjawisko repertuarowe pochodzenia polskiego, w którem pierwszorzędny, pogodny humor, kojarzy się z pysznie podanym komizmem i subtelnym wykwintnym dowcipem.

Przezabawne dzieje spółki literackiej i świetnie uchwycone środowisko artystyczne, stanowią tło, na którem rozwija się barwna i arcywesoła akcja, odźwierciedlająca zakulisowe intrygi świata teatralnego, a doskonale narysowane sytuacje urozmaicają żywą i zajmującą treść. W tej arcywesołej krotochwili główną rolę kreuje Antoni Fertner, dzięki którego znakomitej i pełnej komizmu interpretacji „Wesoły wspólnik" stał się na scenie warszawskiej przebojem sezonu.

W roli „gwiazdy teatralnej" wystąpi p. Halina Cieszkowska.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Ulewny deszcz

Wskutek wczorajszego ulewnego deszczu woda zalała place i jezdnie ulic, nie znajdując ujścia w przepełnionych kanałach ulicznych.

Oba odwachy miejskiej straży pożarnej alarmowano wielokrotnie, gdyż woda zalała piwnice i nisko położone mieszkania.

Ożywczy deszcz, przyjęty z zadowoleniem przez rolników i ogrodników, sprowadził znaczne ochłodzenie temperatury. (kl.)

Zabita przez samochód

Z Wielunia donoszą: Na szosie Szczerców-Łask automobil p. Jachimowicza ze Szczercowa wskutek defektu kierownicy przesadził rów i wpadł na pasącą krowy dziewczynkę. Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Policja zostawiła zwłoki na miejscu do czasu przybycia władz sądowych. Szofer został aresztowany. (PAT.)

Cyklista pod tramwajem

Wczoraj wieczorem wpadł pod tramwaj linji 4 cyklista p. Stanisław Adamek, mieszkający przy ul. Marsz. Focha 211. Jechał on rowerem ul. Marsz. Focha i w pobliżu dworca na Św. Łazarzu poślizgnął się na jezdni, wpadając pod tramwaj. P. Adamka opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala miejskiego z powodu ciężkiego wstrząsu, przecięcia wargi i ogólnych potłuczeń. (k)

Strzał w kierunku hałasujących

W Włoszakowicach w pow. leszczyńskim gromada młodzieży urządzała jakieś demonstracje czy też krzyki przed domem miejscowego sołtysa, p. Stanisława Gorzelniaka. Sołtys wezwał młodzież do spokoju. Nie odniosło to jednak skutku i swawolna gromada poczęła mu się sprzeciwiać. Zniecierpliwiony sołtys dobył fuzji i strzelił w kierunku młodzieży, przyczem zranił lekko 20-letniego Jana Nowaka z Włoszakowic. (kl)

DŹWIĘKOWE KINO „APOLLO“

Od czwartku, dnia 26-go maja 1932 roku
Rekord i szczyt komizmu!
Tryskająca werwą i humorem arcykomiczna farsa filmowa!

Plajta firmy Cohn

W rolach tytułowych: jedyni w swoim rodzaju, ulubieńcy publiczności, 100-procentowi komicy:

GEORGE SIDNEY — CHARLIE MURRAY

Karkołomne i pikantne sytuacje! Nieprawdopodobne komiczne tricki! Niebywałe dowcipna treść! Kapitalna gra wykonawców!

„Bezinteresowna rada pod adresem P. T. Publiczności!
Kto pragnie bodaj na chwilę zapomnieć o troskach i kłopotach oraz o dokuczającym dziś wszystkim kryzysie — ten nie tylko **powinien, ale musi** ten film zobaczyć!!!

dp 3714 **Początek seansów o godz. 5, 7 i 9.**
Przedsprzedaż biletów w dni powszednie od 12 do 1 w poł., w niedziele i święta od 11 do 1 w poł. (Tel. 11-55).

Najechany przez cyklistę

Na ul. Podgórnej pewien cyklista najechał p. Władysława Drawińskiego (ul. Podgórna 12). Przy najechaniu odniósł p. D złamanie obojczyka. — Ciężko kontuzjonowanego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego. (k.)

Nowe Stow. Rzemieślników Budowlanych

W lokalu ratusza poznańskiego, zebrali się rzemieślnicy budowlani, którzy po dłuższej dyskusji postanowili założyć „Stowarzyszenie Rzemieślników Budowlanych“. Celem nowego stowarzyszenia będzie podejmowanie budowy domów wspólnemi siłami.

Tym sposobem każdy rzemieślnik będzie miał możność oddania prac swych bezpośrednio budującemu, co spowoduje potanienie budowy domów.

Następnie „Stowarzyszenie“ będzie kredytowało budowę domów do 50 proc. Umożliwi to zatem niejednemu zrealizowanie projektów budowlanych w czasie wielkiego braku gotówki a równocześnie co z tem związane, taniej pracy. (z)

Pająk

Wyszedł z pod prasy nr. 12 „Pająka“, zawierający artykuły: „Dlaczego u żydów drożej?“, „Rosną jak grzyby po deszczu“, „Quo vadis Polonia“, „Kiedy Izrael się weseli“, „Żydowsk ipodstęp“, „Jestem Hitler“ i t. d. Poza tem pismo to zamieszcza liczne fotografje adherentów żydowskich z Łazarza, oraz różne notatki, dotyczące szabesgojostwa w Poznaniu. „Pająk“ w cenie 20 gr. za egzemplarz jest do nabycia w „Ruchu“ i u kolporterów.

Reklama amerykańska

Na nagrobku rodziny Bernstamm, znajdującym się na cmentarzu nowojorskim, umies zczono napis następujący:

„W tym grobie spocznie Mr. Joe Bernstamm. Obecnie Mr. Bernstamm rozwija żywą działalność jako szef znanej firmy Bernstamm et Cy, której specjalnością jest handel produktami spożywczemi w najlepszym gatunku po cenach wykluczających konkurencję“. (Thatler).

KRONIKA FILMOWA

Kino „Renaissance“ wyświetla film p. t. „Tygrysica“. Ową groźną „tygrysicą“ jest panna Kitty, córka kanadyjskiego farmera, mieszkającego gdzieś na odludziu. Panna Kitty zakochała się w inżynierze Andrzeju Nortonie, budującym w pobliżu kolej. Ojciec Kitty, będąc źle usposobiony do Nortona, uwikłał go w intrygę, na skutek której Norton jest niesłusznie posądzony o morderstwo. Z wydatną pomocą „tygrysicy“, która w gruncie rzeczy nie jest żadnym groźnym wampirem, ale tylko bardzo zakochaną i energiczną panienką, Norton zrehabilituje się jednak.

W roli tytułowej oglądamy żywą, małą zgrabną Lupu Velez, w roli Nortona — Monte Blue. Film przeciętny. — Uzupełnia program film cowbojski z Ken Meynardem. (Ga.)

Kino „Tęcza“ wyświetla film pod tyt. „Czcij matkę twoją“. Patetyczny ten tytuł ukrywa pod sobą wcale niezły dramat nieszczęśliwej matki. Jeśliby można fabule tego filmu zrobić jaki zarzut, to należałoby zaznaczyć, że posiada za dużo ciężkiego i przygnębiającego dramatu, a za mało jakiegoś jaśniejszego spojrzenia.

Na czoło filmu wysuwa się zawsze świetna w roli tragicznych matek Mary Carr. Partnerami jej są Karol de Vogt, Greta Mosheim i Wilhelm Dieterle. (Ga.)

NASZE FILJE W POZNANIU

1. Stary Rynek 4, obok gł. odwachu,
2. Plac Bernardyński 5, w składzie kolonjalnym Rychtera,
3. Chwaliszewo 20/21,
4. Śródka, Ostrówek 15,
5. Główna, St. Maciejewska, ul. Główna 114,
6. Tama Garbarska, przy moście kolejowym (kiosk inwalidzki),
7. Sołacz, ul. Wołyńska, narożnik ul. Podolskiej,
8. Jeżyce, Rynek 1,
9. Jeżyce wschód, ul. Dąbrowskiego 12/16, firma „Emki“,
10. Łazarz, ul. Matejki 39,
11. Łazarz, Adamczewski Leon, skład kolonjalny, Marsz. Focha 74,
12. Łazarz, skład papieru, M. Focha 36,
13. Wilda, Zych, skład papieru, Wierzbięcice 46, przy Rynku Wildeckim,
14. Wilda, Górna Wilda 114 narożnik ul. Pamiątkowej, kiosk.
15. Św. Wojciech 26, narożnik Zaułek św. Wojciecha,
16. Pocztowa 20, w pobliżu pl. Nowomiejskiego,
17. Rataje, skład kolonjalny, Pelagja Łagoda,
18. Winiary, St. Kaczmarkówna, ul. św. Leonarda 2.
19. Rybaki, Bronisława Czypicka, ul. Kwiatowa 3, skład kolonjalny,
20. Malta, ul. Maltańska, Antoni Augustyniak,
21. Osiedle za Bramą Warszawską, skład kolonj. Józef Krysztofiak, ul. Czerniejewska,
22. Górczyn, ul. M. Focha nr. 160, dom Jessego.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 25 maja 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7½	—	100 zł	—	57,12	47,25	32,72	—	—	377,50	57,30	79,56
Warszawa	7½	—	100 zł	—	—	47,25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd. gld.	—	—	82,62	—	—	—	661,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	211,40	—	—	15,57	23,70	599,—	802,—	121,—	168,50
Belgja	3½	123,94	100 belg.	—	71,28	58,94	26,33	14,02	354,—	—	71,80	99,30
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,524	629,—	—	15,15	20,10	3,06	—
Budapeszt	6	155,90	100 pengo	—	—	—	30,50	—	—	587,50	—	124,29
Holandja	2½	358,31	100 gld. hol.	361,—	206,65	170,63	9,10	—	10,26	—	207,15	287,30
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	84,52	18,83	20,12	—	—	102,75	140,75
Londyn	2½	43,38	1 funt szterl.	33,—	18,78	15,51	—	3,69	93,28	123,95	18,85	26,05
Nowy York	3	8.91,41	1 dolar	8,904	508,99	4,209	368,—	—	25,33	33,66	511,25	709,20
Paryż	2½	172,—	100 fr. franc.	35,14	20,10	16,605	93,40	—	—	132,87	20,19	27,97
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,38	15,12	12,465	124,—	—	75,10	—	15,16	21,03
Rzym	5	172,—	100 l.	45,70	—	21,62	71,75	—	130,—	173,85	26,25	37,—
Szwajcarja	2	172,—	100 fr. szwajc.	174,35	99,65	82,17	18,92	—	496,—	658,87	—	138,60
Sztokholm	4½	238,88	100 k. szw.	—	—	79,12	19,56	18,17	478,—	—	96,50	133,—
Wiedeń	7	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	36,—	—	—	473,12	—	—

†

Dnia 24. maja 1932 zasnął w Bogu nagle na udar serca, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, drogi nasz brat, szwagier i wuj ś. p.

Jan Gilewski
dentysta

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb w piątek 27. maja o godz. 7-mej popołudniu z kostnicy cmentarza farnego przy ul. Bukowskiej. zp 14774

W nieutulonym smutku pogrążona
Rodzina.

OSŁABIENIE BLEDNICE leczy HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

SZKODY GRADOWE

WYRÓWNA

ZASIEW MIĘDZYPLONÓW

jak

GORCZYCA
TATARKA
BRUKIEW
RZEPA ŚCIERNISKOWA
i t. p.

NAJKORZYSTNIEJSZEMI OFERTAMI SŁUŻY:

SPECJALNY SKŁAD NASION

TELESFOR OTMIANOWSKI

dpw 3713 POZNAŃ — SZKOLNA 9.

BACZNOŚĆ!

Turboty świeże ½ kg . . . . . **1,60 zł**
liny, karasie ½ kg . . . . . **70 gr**

Poznańska Centrala Ryb
zp 14779 **Aleje Marcinkowskiego 5.**

Mieszkanie

2 pokoje centrum oraz osobno handlowe wprost od gospodarza **do wynajęcia.** Oferty do Kurjera Poznańskiego pod **zw 14752**

Magistrat miasta Kosowa — znanego letniska Karpackiego — zawiadamia, że przy tutejszym Urzędzie miejskim uruchomiono z dniem 1 kwietnia 1932 r. **bezpłatne Biuro Mieszkaniowe.** Biuro to udziela odwrotnie wszelkich informacyj, dotyczących warunków przejazdu i pomieszczenia letników (po załączeniu znaczka na odpowiedź), ułatwia pobyt oraz udziela pomocy przy organizowaniu wycieczek i t. p. **Biuro również ma na celu ochronić letników przed wyzyskiem i niesumiennością pokątnych pośredników oraz właścicieli pensjonatów, hoteli i umeblowanych pokoi.** — Biuro obejmuje swoją działalnością cały powiat kosowski i podlega nadzorowi Starostwa i Wydziału Powiatowego. Adresować: **Biuro Mieszkaniowe, Magistrat m. Kosowa k/Kołomyi.** nw 10 533

Deski i blochy stolarskie

tarte z najlepszego drzewa pomorskiego. suche i czyste zeszłoroczne 30. 55, 52, 42, 35 i 26 mm grube, **ma na sprzedaż**

Franciszek Polaszek
Gostyń - Wlkp.
nw 10 579

Nowość | MARASKA | Nowość

Czekoladę kremową **Griotte**
poleca:
A. Piasecki S. A. Kraków
np 10 285

Odwiedzajcie Uzdrowiska Śląskie!

Jastrzębie-Zdrój

dawniej Königsdorff - Jastrzemb — **Polski Kreuznach.**

Najsilniejsze radjoaktywne kąp. sol. - jodobromowe w Polsce. kąp. borowinowe. kwasowęglowe. elektro- i hydroterapja. inhalacje.

Kuracje ryczałtowe: maj i od września do 10-go grudnia.

Leczy skutecznie: reumatyzm stawów i mięśni. ischias. artretyzm. choroby kobiece. skrofulozę. osłabienie po chorobach nerwicowych choroby. serca. katary dróg oddechowych. rozedmę płuc i t. d.

Ceny znacznie zniżone, specjalne ulgi dla urzędników państwowych i komunalnych. osób wojskowych. sióstr miłosierdzia. duchowieństwa. Dworzec. poczta. apteka na miejscu. wodociągi. elektr.. kanalizacja. szosy asfaltowane. 300 mtr. nad poziomem morza. lesista okolica. 80 mórg parku.

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

Ustroń

U źródeł Wisły. 354—500 m. n. p. m. Stacja klimatyczna — kąpiele borowinowe. — kwaso - węglowe. rzeczne i słoneczne.

Hotele. wille i pensjonaty nowocześnie urządzone.

Koncerty. korty — spacery w romantycznych kotlinach lasów szpilkowych.

Sezon od 15 5. do 30. 9.

Informacyj udziela: Zarząd Kąpieli borowinowej i Urząd gminny.

Goczałkowice-Zdrój

powiat Pszczyna, Górny Śląsk.

Radjoaktywna 4,5 —5% solanka jodowo - bromowa bardzo skuteczna w leczeniu artretyzmu. reumatyzmu ischias. arterjosklerozy. przewlekłych chorób kobiecych skrofulozy. rachitis. tabes i t. d.

Sezon od 15 maja do 30 września.

Oświetlenie elektryczne. kanalizacja — kąpiele parowe — inhalacja. kąpiel słoneczna. elektroterapja kąpiele kwasowęglowe.

Prospekty i informacyj udziela Zarząd Kąpielowy.

Jaworze 400 m. n. p. m. w Beskidach — **Polski Gräfenberg.** — Stacja klimatyczna i znane Sanatorjum Przyrodoleczn icze. wyspecjalizowane w chorobach nerwów. serca i narządu krążenia przewodu pokarmowego i wadliwej przemiany materji. — Urocze położenie. — Najbardziej nowoczesne urządzenia lecznicze i mieszkaniowe. — Park las szpilkowy. kort tennisowy. strzelnica itp. — Sanatorjum czynne całorocznie. — Informacje przez Sanatorjum Jaworze. poczta Jaworze. koło Bielska.

Czystość — Dobra komunikacja — Ceny umiarkowane. np 10 085

Przedstawiciele

na Poznańskie i Pomorze — poszukiwani przez poważne **Zakłady Metalurgiczne** dla działów sprzedaży osi i maszynek do mięsa. Odpowiedzialni wprowadzeni branżyści są proszeni o oferty pod „Przedstawicielstwo Metalowe nr. 20" do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. nw 10690

Urządzenie cegielniane

prasa 400/500, walce gładkie i pazurowe, wózek, winda, transmisja, nieużywane, model najnowszy 1931 na bardzo dogodnych warunkach **zaraz do sprzedania.** Zgłoszenia pod **„Cegielnia 1931"** do Biura ogłoszeń: „Polrek" skrytka 350, Kraków. np 10663

Licytacja Drogerji

Dnia 3 czerwca 1932 r. odbędzie się w Toruniu przy ul. Chełmińskiej nr. 12, o godzinie 12-tej w poł., ustna licytacja gotówkowa drogerji wraz z towarami i urządzeniem składowem, należącej do masy upadłościowej f. Florentyna Lesicka.

Inwenturę przeglądać można poprzednio u zarządcy, zaś w dniu licytacji od godz. 11-tej w drogerji. Wartość inwenturowa około zł 8 500.—, wadjum dla licytantów wynosi zł 500.—, które zwraca się natychmiast po licytacji.

Zarządca masy upadłościowej
Hieronim Merdas, rewizor przysięgły. Toruń, St. Rynek 23.
Pw 18475-64,147

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Garderobę
damską sprzedam. powód żałoba. Ratajczaka 29 m. 5. zdpw 62 478

Skład
kapeluszy damskich sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdp 62 505

W. Czysz Szkolna 11
urządzam wyprzedaż zapasów pochodzących z zlikwidowanej filji po cenach znacznie zniżonych.

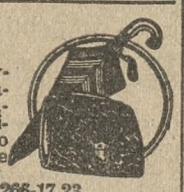

Pw 18 266-17.23

Łóżeczko
dziecięce białe z materacem dobrze utrzymane sprzeda Wierzbięcice 29. m. 1. zdp 62 467

Kapelusze
modne najtaniej sprzedaje Cegłowski. Pocztowa 5. nw 10 182

Piękne antyczne meble
bronzy. delfty. sztychy. obrazy olejne etc. na sprzedaż. Prosimy zwiedzić wystawę. Antykwarjat Woźna narożnik Mostowej. zdw 62 190

Koszule
na miarę wykonuje. materjały własne. Cegłowski. Pocztowa 5. nw 10 181

1,45
pończochy jedwabne do prania Ia jedwab 2,90 złoty Bemberg od 3.25 pończocha jedwabna niedoścignionej trwałości od 3.90. pończochy macco od 45 gr. jedwabny flor od 95 gr. Ia pończocha poczwórna od 1.90. fil d'ecosse od 2,90. poczwórny fil d'ecosse od 3.25 Dziecięce nr. 5 od 60 gr. 10 nr. od 80 gr. skarpety męskie od 45 gr. deseniowe od 75 gr poleca po znacznie zniżonych cenach w wielkim wyborze specjalny magazyn pończoch i fabryka bielizny J. Schubert Poznań. ul. Wrocławska 3. Ceny niskie — towar trwały. Pw 16 017-14.30

DZISIAJ w KINIE

Apollo: „Plajta firmy Cohn".
Aurora: „Bohater chińskiej spelunki".
Colosseum: „Mąż-kochanek".
Corso: „Tajemnica chińskiego sztyletu".
Metropolis: „Primabalerina".
Muza: „Saramouche".
Odeon: „Król Jazzu".
Orzeł: „Fatalna pomyłka" i „Kapitan Lasch"
Renaissance: Złota młodzież oraz „Genjusz to ja".
Roxy: „Ty, Ty moje marzenie".
Sfinks: „Szukaj kobiety" oraz „W mocy ludożerców".
Słońce: „Sierżant X".
Tęcza: „Czcij Matkę Swoją".
Wilsona: „Złodziej serc".

Antykwarnia
Aleje Marcinkowskiego 28 poleca okazyjnie tanio różne meble starożytne. srebra porcelanę platery. obrazy. sztychy drobiazgi dekoracyjne. Ceny kryzysowe. Pw 16 026-18.80

Rabka — Zdrój
Okazja. Dom murowany 2 pokoje kuchnia. pięknie położone do sprzedania za 9 000 zł. Willa pensponat. 18 pokoi. centrum wszelkie wygody za 65 000 zł. Zgłoszenia Biuro inżyniera Lisowskiego (w Zakładzie przy garażu). np 10 623

Posiadłość fabryczna
miedzi i reparacje maszyn dobrze zaprowadzona od roku 1907 z domem mieszkalnem i ogrodem owocowem, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania lub wydzierżawienia. M. Gorzaniak Nakło n/Notecią. ulica Bol. Krzywoustego 13. zdpw 62 510

Najtaniej!
Płaszcze kostjumy i kapelusze damskie piękne modele wiosenne poleca P. Szczawińska i S-ka ul. Wodna 1. Przyjmujemy asygnaty „Kredytu". Pw 16 015-9,73

Tanio
bo wprost z fabryki
kupuje się materjały męskie na ubrania letnie. materjały na damskie komplety i kostjumy. Specjalność: Fresko na lekkie ubrania męskie oraz na kostjumy damskie. Fabryka Sukna Karol Jankowski i Syn. Bielsko. oddział w Poznaniu. Plac Wolności 2. I. piętro. zdp 62 509

5 KUPNA

Małą willę
w Puszczykowie lub Puszczykówku kupię za gotówkę. Pośrednicy wykluczeni. Łaskawe oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 61 691

Pianino
kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 983

Nabiału
większą ilość codziennie potrzebuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdpw 62 479

Majątek
kupię osobiście. dobra gleba. stary park. dług amortyzacyjny. Wpłacę 100 000.— reszta dłuższy termin. Oferty pod „A. 295". Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek. Warszawa. Marszałkowska 115. np 10 709

6 KAMIENICE

Dom — willę
nową dużą dochodową sprzedam. wezmę ewentl. jednomieszkaniową w Sołaczu jako wpłatę. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 723

7 PIENIĄDZ

Złote
monety sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdp 62 457

8 DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
komfortowe słoneczne. kuchnia. ogród garaż. przystanek tramwajowy od gospodarza. Sołacz. Mazowiecka 6. zdw 61 354

11 POKOJE UMEBL.

Lepszemu
panu elegancki pokój telefon. — Przecznica 10. m. 1. zdp 62 501

13 LOKALE

Lokale biurowe
próżne 2—3 pokoj centrum poszukuję od zaraz. Oferty Skrytka pocztowa 280. P 439

14 DZIERŻAWY

Plac
2 000 m kw. zabudowania. centrum miastą zaraz odnajme. — Oferty Kurjer Poznański zdp 62 446

15 LETNISKA i UZDROWISKA

Krynica „Stella"
pod zarządem Julji Węgielowej (przy Nowych Łazienkach) poleca pokoje słoneczne. komfortowo urządzone z ciepłą i zimną wodą bieżącą w pokojach. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. zdw 57 310

Krynica
„Wielkopolanka". Dróg Mołendów rendez-vous Ziem Zachodnich. Odrębne: internat wzorowy panienek. Żądać prospektów. zdw 44 943

Zakopane
Pensjonat „Florida". ulica Chałubińskiego pod Zarządem właścicielki Marty Paryskiej poleca pokoje — bardzo dobre utrzymanie po cenach zniżonych. Dom nowoczesny. otoczony drzewami i wielkim ogrodem. npw 10 724

Letnisko
Willa 4 pokoje. pawilon mieszkalny ogród garaż. huśtawki pod Puszczykowem wynajme. Ratajczaka 29 m. 5. zdp 62 477

Ciechocinek
centrum pensjonat Marji Adamowej „Jedynaczka" pokoje słoneczne. kuchnia djetetyczna ceny umiarkowane dw 3 569

Puszczykówko
2 pokoje kuchnia. weranda i wygody do wynajęcia. Willa 20. Pp 18 482-55.181

Inowrocław
Pensjonat Venetja Solankowa 18 telefon 379. Nowourządzone 36 słonecznych pokoi. Wyborowa kuchnia djetetyczna. również pokoje bez utrzymania. Autogaraże Ceny bardzo przystępne. dp 3510

16 OSOBISTE

Fotografje
I. Komunji św. Szkoły J. Sulerzyskiej do odebrania w piątek, tylko w kancelarji szkoły a nie według reklamowych kartek rozdawanych przed kościołem przez nie zamówionego fotografa. St. Kniat. zdp 62 484

Podziękowanie
Br. Pecherskim. Aleje Marcinkowskiego 8 za artystyczne fotografje od Komunji św. po przystępnych cenach. Rodzice. zdp 62 089

21 ZGUBY

Ostrzeżenie!
W nocy 24/25 skradziono maszyny do pisania — „Underwood" 2 026 659 „Remington" 40 055. — Ostrzegam przed kupnem lub zastawieniem ewentl. wiadomości uprasza się nadesłać Tadeusz Stachowski zarządca masy „Materjał Budowlany" Krasińskiego 2. telefon 67-88 lub Wydział Śledczy VIII Komisarjatu. zdwp 62 489

22 ROZMAITE

Obiady! Obiady!
3 Maja 7. I.. kawalerowie spróbujcie! zdwp 61 625

Tysiące chorych
na katar żołądka wzdecia. kurcze. bóle niestrawność. zgaga nudności. wymioty. brak apetytu ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla. profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki Apteka. Pw 11 194/5-62.63/64

Gwarna 20. Woźna 12
Książki
powieściowe. szkolne. naukowe. dzieła artystyczne kupuje. płaci najkorzystniej „Książka-Antykwarjat". zdp 62 493

Do
prowadzenia rentownego biura Poznań przyjmę inteligentnego wspólnika. mogącego łożyć przez rok 300 złotych miesięcznie. — Współpraca niewymagana. — Oferty Kurjer Poznański zd 62 159

Tłumaczenia
na francuskie. angielskie. niemieckie polskie wykonuje przepisuje na maszynie lekcje Spandowska. Aleje Marcinkowskiego 24. m. 31. od 3.30—5 nw 7341

Gramofony — Płyty
Przybory — Naprawy
najtaniej u fachowca „Kastor" św. Marcin 55. dw 3497

26 ROZRYWKA

Gwarna 20. Woźna 12
Wypożyczalnia
największa w Poznaniu. Wszystkie nowości i arcydzieła poprzednich pisarzy. 1½ zł miesięcznie. zdpw 62 492

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Pielęgniarka
wykwalifikowana ze świadectwami poszukuje pracy przy chorych moe wyjechać. Częstochowa „Renoma". Rawińska. np 10 723

Urzędnik
gospodarczy (samotny) dzielny swym zawodzie. posiadający dobre referencje poszukuje od 1. 7. lub później posady. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego Leszno. Komeniusza. nw 10 669

Służąca
wiejska do wszystkiego z gotowaniem wierną pracowitą mogę polecić. Jasielska. Telef. 70-82. zdp 62 000

Młody bankowiec
z poważnej instytucji. z bardzo dobrem świadectwem. przyjmie posadę w banku. przedsiębiorstwie handlowem. biurze adwokackiem. majątku ziemskim lub t. p. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia proszę Kurjer Poznański zdw 61 787

Szofer
samodzielny monter długoletnią praktyką. dobremi referencjami. sumienny. trzeźwy poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 686

Czeladnik
rzeźnicki lat 26. poszukuje posady miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 669

Służąca
uczciwa. pracowita poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 849

Kucharka Restauracyjna
szuka posady w lepszej restauracji. Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 908

Poszukuję
posługi przed południem w śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 952

Starsza panna
szuka posady do gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 949

Kucharz
dobre świadectwa poszukuje posady. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdw 62 144

Kierownika — woźnego
lub do nadzoru szuka posady kupiec z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 944

Panienka
z lepszej rodziny z prowincji lat 23 przyjmie posadę do piekarni z cośkolwiek gotowaniem tylko za utrzymanie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 61 583

Rządca gospod.
w młodszym wieku. zamiłowany w swym zawodzie. całkiem oddany powierzonemu warsztatowi z dobremi referencjami. poszukuje posady. Zgłoszenia upr. pod Rządca Zbarzewo. pow. Leszno. zdw 61 523

28 WOLNE MIEJSCA

Służąca
z bardzo dobrem gotowaniem. dobremi świadectwami od 1. 6. św. Marcin 46. m. 8. zdpw 62 090

Samodzielne
krawcowe do sukien potrzebne od zaraz. ul. Wielka 27/28. mieszkanie 7. zdp 62 469

Humor zagraniczny

= Dam córce pół miljona posagu, ale przedtem muszę zasięgnąć nieco informacyj o panu.

— To może pan da tylko połowę i oszczędzi sobie trudu zasiągania informacyj.

(Ric et Rac, Paryż). S. F.

Przedpłata na czerwiec 1932 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00. w agencjach w mieście zł 4.50. z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70. z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00 w innych krajach zł 11.00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. przeszkód w zakładzie strajków i t. p wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milim Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego drobne" do godz 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz 10: większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania. wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. **Telefony** do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, **w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.**